

Adam Sumera

## RECEPCJA POWIEŚCI MURIEL SPARK W POLSCE I W KRAJACH NIEMIECKIEGO OBSZARU JĘZYKOWEGO

Muriel Spark należy do grupy pisarzy brytyjskich, którzy mają już ustaloną pozycję w swoim kraju. Z góry wiadomo, że każda jej nowa powieść doczeka się recenzji w najważniejszych czasopismach literackich i w skierowanych do szerszego grona odbiorców kącikach literackich w prasie codziennej. Ukazało się już kilkanaście książek analizujących różne aspekty jej twórczości, powstają liczne prace magisterskie i doktorskie omawiające problematykę poszczególnych jej utworów. Uznanie, jakim cieszy się jej działalność artystyczna, sprawiło, że w 1967 r. odznaczono ją Orderem Imperium Brytyjskiego, a w 1993 r. nadano jej tytuł Dame of the British Empire.

W Polsce Muriel Spark jest znana głównie dzięki pięciu powieściom przetłumaczonym dotąd na polski. Są to: *Memento mori*, *Pelnia życia panny Brodie*, *Ballada o Peckham Rye*, *Gwiazda filmowa* oraz *Cieplarnia nad Rzeką Wschodnią*<sup>1</sup>. Ponadto przełożono również kilka opowiadań; w formie książkowej ukazało się tylko jedno – *Pif paf, jesteś trup* (*Bang-Bang You're Dead*), zamieszczone w zbiorze *Życie innych ludzi* (1967).

Ciekawe, że wszystkie tłumaczenia mieszczą się w przedziale lat 1970–1980. O ile pierwsza data jest poniekąd zrozumiała – polscy wydawcy w owym okresie z reguły publikowali jedynie autorów o uznanej pozycji, a sam cykl wydawniczy mógł trwać kilka lat – to zastanawia brak następnych tłumaczeń, zwłaszcza po 1989 r., kiedy polski rynek wydawniczy został wręcz zalany przekładami literatury anglosaskiej.

W krajach niemieckiego obszaru językowego sytuacja wygląda odmiennie. Tamtejsi czytelnicy mieli okazję zapoznać się ze wszystkimi powieściami Muriel Spark; do tego należy jeszcze dodać praktycznie wszystkie jej opowiadania, a także autobiografię *Curriculum Vitae*<sup>2</sup>. Za tak znakomitą

<sup>1</sup> Tytuły oryginałów i daty publikacji podano na końcu artykułu.

<sup>2</sup> Dotąd nie przełożono jej utworów poetyckich (*Going up to Sotheby's and Other Poems*), dramatów i słuchowisk (*Doctors of Philosophy* i *Voices at Play*) oraz jej pozycji krytycznoliterackich (*The Brontë Letters*, *John Masefield* i *Mary Shelley*).

sytuację pisarka może być wdzięczna szwajcarskiemu wydawnictwu Diogenes, które opublikowało wszystkie niemieckie przekłady (poszczególne utwory wydawali również inni edytorzy, ale żaden nie może poszczycić się takim dorobkiem). Należy także podkreślić, że Diogenes zaczął drukować tłumaczenia książek Muriel Spark w zaledwie kilka lat po jej debiucie – powieść *Memento Mori* trafiła do rąk czytelników niemieckojęzycznych w 1960 r. Wiele przekładów ukazywało się na rynku niemieckim w rok po pierwodruku angielskim, co praktycznie znaczy, że tłumaczenie rozpoczynano natychmiast po oficjalnym wydaniu oryginału, a może nawet jeszcze wcześniej. Wyjątkami od tej reguły są trzy krótkie powieści z lat siedemdziesiątych – *The Driver's Seat* (1970), *Not to Disturb* (1971) i *The Hothouse by the East River* (1973), które opublikowano po niemiecku dopiero w latach dziewięćdziesiątych.

W obu obszarach językowych Muriel Spark nie miała jednego wybranego tłumacza, specjalizującego się w oddaniu subtelności jej stylu – w Polsce pięć przekładów było dziełem pięciu różnych translatorów, natomiast niemieckie wersje to efekt pracy aż kilkunastu tłumaczy<sup>3</sup>.

Istotnym czynnikiem przy ocenie popularności pisarza na danym rynku jest liczba sprzedanych egzemplarzy. Polskie przekłady ukazywały się z reguły w nakładzie dwudziestu tysięcy; zaznaczano to w metryczce książki. W krajach niemieckojęzycznych (podobnie jak obecnie w Polsce) nie podaje się oficjalnie takiej informacji. Co więcej, wydawcy najwidoczniej uznają tego typu dane za tajne; list z prośbą o ujawnienie wielkości nakładów – co pozwoliłoby na bardziej obiektywne spojrzenie na popularność pisarki na tamtym rynku, a także na porównanie atrakcyjności poszczególnych powieści – spotkał się z grzeczną, lecz zdecydowaną odmową.

Recepcja utworów Muriel Spark w Polsce rozpoczęła się jeszcze przed opublikowaniem pierwszego przekładu jej powieści. Na rok przed pojawieniem się polskiego tłumaczenia *Memento Mori* Andrzej Weseliński zamieścił w „Kulturze” obszerny esej omawiający dotychczasowy dorobek pisarki<sup>4</sup>. Przedstawił w nim biografię autorki i omówił jej opowiadania oraz wszystkie do tamtej pory opublikowane powieści. Wysoko ocenił *Memento Mori* („ciekawe studium starości”) i *The Ballad of Peckham Rye* („oryginalna kontynuacja tradycji powieści łotrzykowskiej”), natomiast dość krytyczną ocenę uzyskała *The Mandelbaum Gate*, ze względu na rozwlekłość i brak zwartości narracji. Generalnie Weseliński podkreślał „klasycznie klarowny

<sup>3</sup> Więcej niż jedną powieść tłumaczyli tylko Otto Bayer (*Das einzige Problem, Bitte nicht stören, Das Treibhaus am East River, »Ich bin Mrs. Hawkins« i Symposion*), Peter Naujack (*Memento Mori, Die Lehrerin* [w wydaniu kieszonkowym pt. *Die Blütezeit der Miss Jean Brodie*] i *Die Tröster*), Elisabeth Schnack (*Die Ballade von Peckham Rye* i *Die Junggesellen*) oraz Mechtild Sandberg (*Die Übernahme* i *Zu gleichen Teilen*).

<sup>4</sup> A. Weseliński, *Muriel Spark: współczesna Jane Austen*, „Kultura” 36 (1969), s. 3.

styl i nienaganną konstrukcję powieści”, wartkie i dowcipne dialogi, oszczędną, lecz pełną inwencji fabułę. Próbuje znaleźć punkt odniesienia dla utworów pisarki zauważył: „Twórczość Muriel Spark bliska jest twórczości Evelyn Waugh ze względu na powściągliwe, intelektualizujące, a jednocześnie zabarwione i ożywione satyrycznym zacięciem stanowisko. Nie ma tutaj mowy o jakiegokolwiek identyfikacji z kreowanymi na kartach powieści bohaterami”. Porównanie do Jane Austen zaś motywował subtelnym dowcipem, inteligencją i kulturą pisarską cechującą obie autorki.

Stanowiące podsumowanie artykułu A. Weselińskiego zdanie „Warto niektóre z jej powieści udostępnić polskiemu czytelnikowi” spełniło się już wkrótce, gdy ukazało się polskie tłumaczenie *Memento Mori*. Anna Stańczak oceniła tę książkę wysoko, stwierdzając: „Ta powieść o śmierci to pełna finezji czarna komedia”<sup>5</sup>. Zauważyła też, że w „świecie pisarki śmiech wydaje się jedyną alternatywą rozpacz”. Józef Japola dostrzegł w *Memento mori* „rzucenie problemów starości w machinę kryminału (ulubiony przez autorkę gatunek)”<sup>6</sup>. To chyba nieco intuicyjne stwierdzenie podane w nawiasie trafia w sedno, również w odniesieniu do powieści, które dopiero miały się ukazać<sup>7</sup>. Krzysztof Mętrak ocenił utwór dość pozytywnie, stwierdzając jednak, że „nie jest to powieść rewelacyjna (dla czytelnika atrakcyjniejsze byłyby *The Prime of Miss Jean Brodie*, a zwłaszcza *The Public Image*), ale najbardziej typowa dla Muriel Spark”<sup>8</sup>. Wypowiadając się o stylu utworu stwierdził, że jest to „rodzaj groteski żerującej na eksponowaniu nieprzyjemnych cech ludzkich charakterów (w stylu klasycznych dowcipów angielskich) [, który – A. S.] może budzić opór czytelnika”. Henryk Bereza w napisanym kilka lat później artykule, będącym zasadniczo recenzją *Ballady o Peckham Rye*, dostrzegł interesujące odniesienie – *Memento mori* opowiada o tym samym świecie, co *Pani Dalloway* Virginii Woolf, i niemal o tych samych ludziach, tylko o kilkadziesiąt lat starszych. „Życie, które było u Virginii Woolf przedmiotem wyrafinowanej literacko apoteozy, zamieniło się w agonię, której Muriel Spark odebrała wszelką wzniosłość”. Czarny humor Muriel Spark jest wynikiem aktów samoobrony pisarskiej przed konwencjonalnością literacką ujęć tragicznych i sentymentalnych, które narzuca sama materia jej utworów<sup>9</sup>. Warto też odnotować recenzję K. Jaroszewskiej, która jako

<sup>5</sup> A. Stańczak, *Pamiętaj, że umrzesz*, „Kultura” 27 (1971), s. 9.

<sup>6</sup> J. Japola, recenzja *Memento mori*, „Tygodnik Powszechny” 19 (1971).

<sup>7</sup> Z wcześniejszych utworów elementy powieści kryminalnej zawierały *The Comforters*, *Robinson*, *The Ballad of Peckham Rye*, *The Bachelors*, *The Public Image* i *The Driver's Seat*. Równie istotną rolę motywy te miały odgrywać w wielu później napisanych powieściach: *Not to Disturb*, *The Takeover*, *Territorial Rights*, *Loitering with Intent* i *A Far Cry from Kensington*.

<sup>8</sup> K. Mętrak, *Nieprzyjemna powieść*, „Nowe Książki”, 5 (1971), s. 305–06.

<sup>9</sup> H. Bereza, *Ujęcie własne*, „Tygodnik Kulturalny”, 4 (1975), s. 12.

jedyna zainteresowała się poważniej, w jakim stopniu przekład oddaje styl oryginału<sup>10</sup>.

Recenzując następną powieść Muriel Spark wydaną w Polsce, *Pełnię życia panny Brodie*, Anna Rieger nawiązała do *Memento mori*, w obu utworach znajdując „spojrzenie z ironicznego dystansu na słabości i niekonsekwencje natury ludzkiej, umiejętność stwarzania oszczędnymi środkami wyrazistych postaci, świetnie podchwyczone dialogi”<sup>11</sup>. Podkreślała też, że w obu powieściach „konstrukcja całości [jest – A. S.] pozornie kapryśna, w rzeczywistości precyzyjnie przemyślana”. W recenzji Anny Sobolewskiej pojawił się aspekt niecałkowitej przekładalności utworów Spark. Dziennikarka czuła się w obowiązku zwrócić uwagę na polskie znaczenie nazwiska Stranger; czytelnik nie znający angielskiego nie będzie sobie zdawać sprawy z faktu, że to nazwisko jest nacechowane znaczeniowo (*stranger* to ‘obca’)<sup>12</sup>. K. Mętrak natomiast potwierdził swój wcześniej wyrażony pozytywny sąd o tej powieści<sup>13</sup>.

W recenzji *Ballady o Peckham Rye* Wacław Sadkowski podkreślił podobieństwo kontekstu społeczno-obyczajowego i spojrzenia nań do książek Alana Sillitoe, zauważając wszakże równocześnie rolę stylizacji poetyckiej, zwłaszcza rytmiki narracyjnej, wykorzystującej formę ballady. Zaakcentował także wirtuozowską maestrię „w tworzeniu nastrojów i tonacji”<sup>14</sup>. K. Mętrak był zdania, że powieści Spark „mają walor literatury popularnej, choć się do niej nie redukuje”. Jednocześnie zwrócił uwagę na opóźnienie polskiego czytelnika: „czytamy *Balladę o Peckham Rye*, gdy *The Driver's Seat* i *The Hothouse by the East River* skłaniają do pewnych przewartościowań”<sup>15</sup>. Natomiast H. Bereza, również dostrzegając „lekki kaliber artystyczny” utworu i fakt, że jest to „literatura raczej popularna”, dokonał ciekawego porównania Spark i Iris Murdoch. Stwierdził, że Murdoch jest popularniejsza wśród krytyków, zwłaszcza dzięki swemu intelektualizmowi, lecz „doktrynerstwo egzystencjalistyczne pozbawia ją swobody w pisarskich działaniach. Muriel Spark nie podporządkowuje swojej twórczości żadnym doktrynom intelektualnym, działa jako pisarka raczej instynktownie niż z premedytacją, ponieważ jednak jest to pisarski instynkt autentyczny, osiąga często rezultaty literackie bardziej niewątpliwe niż te, które są udziałem jej hołubionej przez krytykę rywalki”<sup>16</sup>.

<sup>10</sup> K. Jaroszevska, *Muriel Spark „Memento mori”*, „Literatura na Świecie”, 2 (1971), s. 180–82.

<sup>11</sup> A. Rieger, „*Rząd dusz*” czyli o niebezpieczeństwach fascynacji, „*Życie Literackie*”, 51 (1972), s. 10.

<sup>12</sup> Por. A. Sumera, *Polskie przekłady powieści Muriel Spark*, „*Acta Universitatis Lodziensis*”, Folia litteraria 24 (1988), s. 115–30.

<sup>13</sup> K. Mętrak, *Panna Brodie z rodu Młodziaków*, „*Nowe Książki*”, 2 (1973), s. 13–4. Por. przyp. 8.

<sup>14</sup> W. Sadkowski, *Ballada o Peckham Rye*, „*Nowe Książki*”, 17 (1975), s. 21–22.

<sup>15</sup> K. Mętrak, *W tradycji lotrzykowskiej*, „*Kultura*”, 10 (1975), s. 5.

<sup>16</sup> H. Bereza, *op. cit.*



*Gwiazda filmowa* nie doczekała się żadnej recenzji w prasie literacko-kulturalnej, choć wcześniej pisano o niej pochlebnie<sup>17</sup>. Być może krytyków zniechęcił kiepski przekład<sup>18</sup>.

Ostatnia z powieści przetłumaczonych na polski, *Cieplarnia nad Rzeką Wschodnią*, wzbudziła mieszane reakcje. Lidia Rola, ganiąc bezradność krytyków wobec książek Spark, stwierdziła: „Wiele utworów Muriel Spark to zaproszenie do wysmakowanej zabawy, stanowiącej ekskluzywną rozrywkę inteligentnego umysłu”. Akcję *Cieplarni...* L. Rola interpretowała jako zawieszoną w wieczności, w której obecna jest „przeszłość z jej równoległymi czasami”<sup>19</sup>. Natomiast Zdzisław Umiński, doceniając wprawdzie „walory psychologiczne, dowcip i dociekliwość analityczną” pisarki oraz jej „niezwykłą wprost znajomość duszy współczesnego człowieka”, zarzucił powieści, że jest w niej zbyt wiele „niemal klinicznych opisów psychicznych schorzeń bohaterów”, co musi nużyć czytelnika<sup>20</sup>.

Oprócz recenzji prasowych ukazały się też dwa krótkie eseje w zbiorach artykułów prezentujących różnych pisarzy. W. Sadkowski w *Drogach i rozdrożach literatury Zachodu*<sup>21</sup> nie wyszedł jednak zbyt daleko poza obserwacje zawarte w swoim wcześniejszym omówieniu *Ballady o Peckham Rye* w „Nowych Książkach”. Dostrzegając wprawdzie, że „szczyty finezji i subtelności pisarskiej osiągnęła Spark w takich powieściach, jak *Memento mori* czy też *Najlepsze lata panny Brodie* [sic!]”, pominął całkowicie pierwszą i zbyt drugą kilkoma zdaniami, by zająć się *Balladą...*; choć podkreślił znaczenie elementów religijnych i moralizatorskich w twórczości autorki, to jednak silne zaakcentowanie kontekstu społeczno-obyczajowego mogło dać polskiemu czytelnikowi nieco mylne wyobrażenie o jej podejściu do literatury. Bardziej pogłębioną analizę utworu Spark można znaleźć w książce Bronisławy Bałutowej *Powieść angielska XX wieku*<sup>22</sup>. Przedstawiono w niej prawie cały dorobek powieściowy pisarki do momentu publikacji zbioru (tj. *The Takeover*), opatrując poszczególne utwory rzeczowymi, wyważonymi komentarzami. Zamykająca poświęcony Muriel Spark esej ocena: „Ogromny temperament i błyskotliwość, poetycka trafność słowa, pewność założeń ideowych i inwencja w konstruowaniu głębszych sensów życia z jego przypadkowością, wyczulenie na bieżącą chwilę i odwaga eksperymentowania stawiają ją w rzędzie najpoważniejszych i najciekawszych powieściopisarzy ostatniego

<sup>17</sup> Por. K. Mętrak, *Nieprzyjemna powieść...*

<sup>18</sup> Por. A. Sumera, *op. cit.*

<sup>19</sup> L. Rola, *Cieplarnia nad Rzeką Wschodnią*, „Nowe Książki”, 15 (1980), s. 49–50.

<sup>20</sup> Z. Umiński, *Cieplarnia*, „Kierunki”, 6 (1981), s. 10.

<sup>21</sup> W. Sadkowski, *Poza anglosaskie pozy*, [w:] *Drogi i rozdroża literatury Zachodu*, (Warszawa: Książka i Wiedza, 1978, wyd. II), s. 262–97 (Spark dotyczą strony 279–84).

<sup>22</sup> B. Bałutowa, *Powieść angielska XX wieku*, (Warszawa: PWN, 1983), s. 248–54.

dwudziestolecia"<sup>23</sup> została udokumentowana ważnym omówieniem jej książek. Jest to niestety ostatnia pozycja zajmująca się utworami Muriel Spark, jaka ukazała się dotąd w naszym kraju.

Liczba artykułów dotyczących Muriel Spark opublikowanych w krajach niemieckojęzycznych znacznie przekracza liczbę polskich recenzji. Jest to całkowicie zrozumiałe, kiedy weźmie się pod uwagę, że przetłumaczono tam o wiele więcej utworów pisarki. Spośród wczesnych powieści Muriel Spark najwięcej pochwał zebrało *Memento Mori*. Jak wynika z recenzji, przekład tego utworu natychmiast zapewnił autorce rozgłos w krajach niemieckiego obszaru językowego<sup>24</sup>. Jednakże krytycy wypowiadają się o tej powieści wyłącznie retrospektywnie, gdyż o Muriel Spark zaczęto tam pisać dopiero w końcu lat siedemdziesiątych. Podkreślano uniwersalność humoru zawartego w tej książce: „Auch wer sonst Schwierigkeiten hat mit der angelsächsischen Spielart des schwarzen Humors, diese Komödie mit ernstem Untergrund verstand jeder”<sup>25</sup>. Spóźnione dostrzeżenie przez krytykę sprawiło, że brak również recenzji kilku następnych utworów.

Seria artykułów rozpoczyna się dopiero wraz z niemiecką wersją *The Abbess of Crewe*. Omawiając tę książkę Maria Frisé z żalem stwierdziła, że zawarte w powieści odniesienia do Watergate już zwiędziały i że z utworu przetrwał tylko błazeński humor, wywołujący dość bolesny uśmiech<sup>26</sup>. Nieco łagodniej wypowiedział się Christian Ferber, dostrzegając nawet, że miejscami powieść przypomina najlepsze utwory satyryczne Evelyn Waugh; jednak i on zauważył, że jest to raczej jedna ze słabszych książek pisarki, która zazwyczaj zajmuje się sprawami o większym znaczeniu<sup>27</sup>.

Skrajnie rozbieżne opinie wywołało *The Takeover*. Szwajcarski recenzent podpisujący się inicjałami M. Nk. przyjął tę powieść z entuzjazmem: „Nicht nur die Handlung ist hoch amüsant. Die Dialoge funkeln von Anspielungen, Pointen, versteckten Obszönitäten und einem ganz speziellen schwarzen Humor, der jeden belustigt, der vorher in der Garderobe seine Begriffe von Anstand und Moral abgegeben hat. Ein ganz und gar amoralisches Buch

<sup>23</sup> B. Bałutowa, *op. cit.*, s. 254.

<sup>24</sup> Por. M. von Schwarzkopf, *Und Maggie übernahm die Rolle der Diana*, „Die Welt”, 258 (1978), s. GW 8; M. Frisé, *Komödie des Todes*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 26 (1988), s. 25.

<sup>25</sup> M. Frisé, *Komödie des Todes...*

<sup>26</sup> „Eine geistreiche Satire auf Watergate, lobte der Kritiker im »New Yorker« *Die Äbtissin von Crewe*. Doch je weiter Watergate wegrückt, desto mehr verblassen die Analogien. Muriel Sparks Klostergroteske ist heute nichts als ein witziges Kabinettstückchen von jenem skurrilen Humor, der das Lachen etwas qualvoll macht”. M. Frisé, *Den Teufel im Kloster belauscht*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 273 (1977), s. 26.

<sup>27</sup> „Das liest sich sehr munter und erinnert gelegentlich gar an die besten Satiren von Evelyn Waugh. Es ist aber doch eher eine Nebenarbeit der sonst nicht ganz so leichtgewichtigen britischen Erzählerin”. C. Ferber, *Taschenprinzen*, „Die Welt”, 204 (1978), s. GW 5.

– aber ganz und gar gelungen”<sup>28</sup>. Margarete von Schwarzkopf chwaliła wspaniały obraz obyczajów przedstawiony z humorem we wszystkich odzieniach<sup>29</sup>. Natomiast M. Frisé nie kryła swojego wielkiego rozczarowania: „Wer die Welt für verrückt hält, von Narren bevölkert, die mit nichtsnutzigen Geschäften ihre Zeit vergeuden, der wird an Muriel Sparks neuem Roman *Die Übernahme*” vielleicht Gefallen finden”<sup>30</sup>, stwierdziła też, że trudno tu cokolwiek brać poważnie – ani akcję, ani postaci, ani nawet samą autorkę.

Dość dobrze oceniono następną powieść – *Territorial Rights*<sup>31</sup>; opinią tą nie zachwiało nawet dostrzeżenie pewnej powtarzalności w sposobie konstrukcji jej książek: „Die Machart ist zwar leicht zu durchschauen, offenbar aber unnachahmlich”<sup>32</sup>.

Nieźle opinie zyskała kolejna powieść wydana po niemiecku, *Loitering with Intent*, chociaż w recenzjach przeważały raczej stereotypowe sformułowania<sup>33</sup>. Tylko M. von Schwarzkopf stwierdziła, że choć Spark nie straciła umiejętności precyzyjnej prezentacji postaci i przedstawiania sytuacji w krótkich, pełnych treści zdaniach, to jednak po zamknięciu książki czytelnik czuje niedosyt – zbyt mało tam dowcipu i ostrości pióra, które można było znaleźć w jej wcześniejszych utworach<sup>34</sup>.

Jeszcze lepiej wypadł w oczach krytyków *The Only Problem*. M. von Schwarzkopf po tej lekturze odnotowała z uznaniem: „Muriel Sparks Romane gehören zu den besten Darbietungen einer Gattung, die es eigentlich nur in den angelsächsischen Literatur gibt: der »gehobenen Unterhaltung«, einer perfekten Mischung aus Kunst und Amusement”<sup>35</sup>. Kyra Stromberg z radością powitała odejście Spark od „pospiesznie wypchanych zbyt współczesnymi wydarzeniami produktów” z lat siedemdziesiątych oraz tematyczne i formalne nawiązanie do jej wczesnych utworów, zapoczątkowane już powieścią *Loitering with Intent*<sup>36</sup>. Matthias Wegner miał pewne zastrzeżenia, że pisarka wypracowała już rodzaj rutyny, z jaką konstruuje swoje utwory,

<sup>28</sup> M. Nk., *Das grimmige Vergnügen an menschlicher Bosheit*, „Neue Zürcher Zeitung” (Fernaussage), 253 (1978), s. 25.

<sup>29</sup> M. von Schwarzkopf, *Und Maggie übernahm die Rolle der Diana...*

<sup>30</sup> M. Frisé, *Von Narren bevölkert*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 239 (1978), s. 26.

<sup>31</sup> Por. M. von Schwarzkopf, *Robert flieht vor seinem besten Freund*, „Die Welt”, 238 (1980), s. GW 6; M. Frisé, *Leiche im Rosengarten*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 255 (1980), s. 26.

<sup>32</sup> M. Frisé, *Leiche im Rosengarten...*

<sup>33</sup> Por. I. Heinrich-Jost, *Fleur und die verwöhnten Narren*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 229 (1982), s. 26; G. Ramseger, *Das Absurde wird Alltäglichkeit*, „Allgemeine Zeitung”, 3.2. 1983.

<sup>34</sup> Por. M. von Schwarzkopf, *Sandwich auf dem Friedhof*, „Die Welt”, 151 (1983), s. 21.

<sup>35</sup> M. von Schwarzkopf, *Edward richtet Effis fatale Grüße aus*, „Die Welt”, 235 (1985), s. WdB 6.

<sup>36</sup> K. Stromberg, *Die Tragödie des glücklichen Hiob*, „Süddeutsche Zeitung”, 6.1. (1986).

dodał jednak zaraz, że połączenie pełnej napięcia rozrywki z poważniejszymi rozważaniami, przywodzące na myśl Grahama Greene'a, udaje się tylko nielicznym autorom, więc z pewnością warto polecić lekturę tej pozycji<sup>37</sup>.

Dobłą passę kontynuował przekład *A Far Cry from Kensington*. Szczególnie chwalono mistrzowskie oddanie atmosfery Londynu z późnych lat powojennych i kreację postaci Mrs. Hawkins<sup>38</sup>; być może szczególne zwrócenie uwagi na jej sylwetkę wynikało z niemieckiego tytułu utworu: »*Ich bin Mrs. Hawkins*«.

Bardziej krytyczne opinie zaczęto formułować dopiero w odniesieniu do jej krótkich powieści pisanych w latach siedemdziesiątych. M. Wegner uznał *Not to Disturb* za utwór płytki i banalny, a zawarte w nim żarty za trywialne, a czasami wręcz niesmaczne. W konkluzji stwierdził wręcz, że zupełnie niepotrzebnie przełożono tę powieść na niemiecki: »Der Verlag wäre besser beraten gewesen, diesen bislang vergessenen Text nicht übersetzen zu lassen«<sup>39</sup>. Tylko trochę łagodniejsze jest sarkastyczne stwierdzenie Susanne Kippenberger: »Masochistisch veranlagten Lesern mit Sinn fürs Makabre und wirklich komische Dialoge sei der Roman für eine schlaflose Nacht wärmstens empfohlen«<sup>40</sup>.

Piszący o niemieckim przekładzie *The Driver's Seat* Matthias Bischoff dostrzega przyczynę chłodnego przyjęcia tej książki w Niemczech w zbyt późnym wydaniu tego tłumaczenia. Zauważając podobieństwa do *nouveau roman* i egzystencjalizmu lat pięćdziesiątych pyta retorycznie: »Wo ist heute noch das Publikum, das für das marionettenhafte Agieren der Figuren, die vollkommene Vordergründigkeit des Geschehens (und damit dessen schier endlose Ausdeutbarkeit) und die lapidare Schnörkellosigkeit der Sprache mehr als ein Achselzucken übrig hat?«. Stwierdza też z żalem, że dwadzieścia lat, które dzieli przekład od pierwodruku, nie wyszło tej powieści na dobre<sup>41</sup>.

Poprawę przyniósł *The Hothouse by the East River*. K. Stromberg, odnotowując z przekąsem przesadną reklamę na okładce książki, uznała jednak tę powieść za jedną z lepszych w dorobku pisarki: »Ob dies, wie die Klappenzitate es wollen, Muriel Sparks bester Roman ist, fragt sich. Aber einer ihrer besseren ist er gewiß«<sup>42</sup>. Podkreśliła zřecznořć, z jaką autorka porusza się między światem realnym a nierealnym, między persyflażem

<sup>37</sup> Por. M. Wegner, *Die Schokolade der Berufsschreien*, »Frankfurter Allgemeine Zeitung«, 235 (1985), s. 26.

<sup>38</sup> Por. M. Wegner, *Vollmond macht Autoren aktiv*, »Frankfurter Allgemeine Zeitung«, 28 (1989), s. 32; B. Rasche, *Aus den fünfziger Jahren*, »Frankfurter Rundschau«, 149 (1989), s. ZB 4; schy, *Stunden der Schlaflosigkeit*, »Die Presse«, 22–23.7. (1989).

<sup>39</sup> M. Wegner, *Adelstitel für Dienstboten*, »Frankfurter Allgemeine Zeitung«, 160 (1990), s. 34.

<sup>40</sup> S. Kippenberger, *Nichts als Nebeldunst der Irrnis*, »Der Tagesspiegel«, 19.8. (1990).

<sup>41</sup> M. Bischoff, *Es gibt kein Entrinnen*, »Frankfurter Allgemeine Zeitung«, 243 (1990), s. 34.

<sup>42</sup> K. Stromberg, *Die Unwirklichkeit der Gegenwart*, »Süddeutsche Zeitung«, 4–5.5. (1991).  
Przedruk z niewielkimi zmianami pt. *Schatten der Verganggenheit*, »Hannoversche Allgemeine Zeitung«, 3.8. (1991).



„współczesnego stylu życia” a elementami powieści gotyckiej. Helmut Winter uznał, że powieść potwierdza opinię o umiejętności pisarki prezentowania skomplikowanej akcji przy użyciu bardzo oszczędnych środków i uzyskiwania harmonijnych efektów z opisywania historii dezintegracji<sup>43</sup>.

Natomiast znowu dość krytycznie przyjęto *Symposium*. Rüdiger Görner uznał ten utwór za jeden z najsłabszych w dorobku pisarki i podkreślił jego powierzchowność:

Oberflächlicher hat Muriel Spark selten geschrieben; mag sein, daß sie mit dieser Schreibweise die Oberflächlichkeit jener gesellschaftlicher Kreise, in denen ihr Gastmahl spielt, reflektieren oder gar karikieren wollte; doch dafür ist ihre Sprache nicht bissig, ihre Ironie nicht treffend genug. So kann man sich des Eindrucks nicht erwehren, daß die Autorin der Seichtheit gewisser Zirkel in der feinen Londoner Gesellschaft selbst erlegen ist<sup>44</sup>.

Łagodniej ocenił tę powieść Clemens Eich: „Durch all diese mehr oder minder drastischen Ereignisse und Verwicklungen führt Muriel Spark den Leser behutsam und mit sicherer Hand, wobei ihre kühle Diskretion mitunter dann doch etwas ins Konventionelle abgleitet”<sup>45</sup>.

Sześciziesiąte piątę, a potem siedemdziesiąte urodziny pisarki przyniosły kilka artykułów, których autorzy pokusili się o bardziej całościowe spojrzenie na jej dorobek powieściowy<sup>46</sup>. Najciekawsze jest chyba ujęcie K. Stromberg, która tak widzi metodę pisarską Spark:

Sie kondensiert den Lebensstoff ihrer Figuren bis zur faßbaren Allegorie, bis fast zur Eindeutigkeit der Karikatur. Wenn aber der Leser zupackt und sich's bequem machen will damit, löst sie die übertrieben scharfe Kontur wieder zu den diffusen Umrissen der Wirklichkeit auf, will sie nichts Besonderes oder gar Absonderliches gesehen und gesagt haben und lächelt spöttisch über seine Begierde, »tiefer zu sehen«<sup>47</sup>.

Hans Heinz Hahnl zatytułował swój esej znacząco *Vor Interpreten wird gewarnt*<sup>48</sup>. Przestrzega w nim przed próbą zasznuflakowania autorki, przede wszystkim jako realistki: „Wer sie für eine Realistin hält, hat nur die äußerste Oberfläche ihrer Romanhandlungen begriffen”<sup>49</sup>. Podkreśla też

<sup>43</sup> H. Winter, *Dante in New York*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 4.5. (1991).

<sup>44</sup> R. Görner, *Tod zum Dessert*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 9.4. (1992).

<sup>45</sup> C. Eich, *Der letzte Tee*, „Die Zeit”, 10.4. (1992).

<sup>46</sup> Por. H. Jaesrich, *Skurrile Zeitgenossen*, „Die Welt”, 22 (1983), s. 15; K. Stromberg, *Das Gewöhnliche transfigurieren*, „Süddeutsche Zeitung”, 25 (1988), s. 31; A. Starkmann, *Leben wie im Krieg*, „Die Welt”, 26 (1988), s. 16. Ciekawe, że tego rodzaju artykułów zabrakło w roku 1993, w którym przypadły siedemdziesiąte piątę urodziny M. Spark.

<sup>47</sup> K. Stromberg, *Das Gewöhnliche transfigurieren...*

<sup>48</sup> H. H. Hahnl, *Vor Interpreten wird gewarnt*, „Literatur und Kritik” 185/186 (1984), s. 309–19.

<sup>49</sup> *Ibid.*, s. 311.

możliwość wielorakiej interpretacji jej powieści: „Man kann ihre Romane als Milieustudien lesen, als Kriminalromane, als Exempel für die menschliche Existenz und als verschlüsselte Theologie”<sup>50</sup>. Jego własne zdanie na jej temat jest równie zręcznie sformułowane co mało precyzyjne: „Ich empfinde Muriel Spark als eine Mystikerin, die sich gegen ihren Glauben an die Mystik wehrt, eine Gläubige, die von Zweifeln geplagt wird, und eine Zweiflerin, die gegen ihre Skepsis ankämpft”<sup>51</sup>. Warto tu też odnotować dwa dłuższe artykuły napisane bez rocznicowej okazji. Romeo Giger zwracał uwagę na kontrast między strukturą estetyczną utworów pisarki a konsternacją, jaką wywołują: „Der leichte Ton und der ironische Witz sind trügerisch; unter der eleganten, mit funkelnden Dialogen glitzernden Oberfläche verbirgt sich Tiefschürfendes”<sup>52</sup>. Michael Rutschky natomiast zajął się aspektem religijnym twórczości autorki<sup>53</sup>.

Dorobek powieściowy Muriel Spark był również przedmiotem kilku dłuższych esejów opublikowanych w formie książkowej. Stefana Sabin akcentuje fakt, że pisarka akceptując zasady wiary katolickiej jest jednocześnie krytyczna wobec poczynąń Kościoła:

Als gläubige, aber kritische Katolikin weiß Spark, daß die katholische Kirche in der ständigen Versuchung ist, zu einer Institution zu verkommen, die die Menschen unter dem Vorwand der Menschlichkeit zu Instrumenten ihrer Macht verdinglicht. Immer wieder hat sie den »realexistierenden Katholizismus« auf dem festen Boden ihres Glaubens kritisiert und die Protagonisten ihrer Romane die ihnen abverlangten Praktiken anzweifeln lassen<sup>54</sup>.

Przejawy tej postawy S. Sabin dostrzega przede wszystkim w *The Mandelbaum Gate*, *The Abbess of Crewe* i *The Only Problem*. Günther Jarfe stwierdza, że choć twórczość Spark zawiera odniesienia do wszystkich istotnych elementów tradycji powieści angielskiej, to jednak nie można jej jednoznacznie przyporządkować do żadnego z nich – ani porównanie z satyrycznymi powieściami Evelyn Waugh, ani wskazanie na podobieństwo do miniaturowych wycinków społeczeństwa, portretowanych przez Jane Austen, nie oddaje sprawiedliwości kunsztowi Muriel Spark, aczkolwiek w pewnym stopniu go charakteryzuje<sup>55</sup>. Najwyżej Jarfe ocenia *Memento Mori* i *The Prime of Miss Jean Brodie*. Zwraca też uwagę na to, że poczynając od *The*

<sup>50</sup> *Ibid.*

<sup>51</sup> *Ibid.*, s. 312.

<sup>52</sup> R. Giger, *Nichts ist, was es scheint*, „Neue Zürcher Zeitung”, 265 (1985), s. 37.

<sup>53</sup> M. Rutschky, *Eine katholische Dame voller List*, „Merkur”, April (1986).

<sup>54</sup> S. Sabin, *Muriel Spark*, [w:] H. L. Arnold (red.), *Kritisches Lexikon zur fremdsprachigen Gegenwartsliteratur*, edition text + kritik, (Monachium 1983, Bd. 5), s. 1–11.

<sup>55</sup> G. Jarfe, *Muriel Spark*, [w:] R. Imhof, A. Maack (red.), *Der englische Roman der Gegenwart*, (Tybinga: Francke Verlag, 1987), s. 92–109.

*Takeover* Spark zaczyna odwracać się od stylizowanej satyry, a w *Loitering with Intent* zgoła częściowo wraca do swoich własnych początków<sup>56</sup>.

Choć w Polsce Muriel Spark nie jest pisarką nieznaną, to jednak na niemieckim obszarze językowym zaprezentowano ją czytelnikom w sposób o wiele pełniejszy. Przyczyniły się do tego przekłady wszystkich jej powieści, liczne recenzje i opracowania dotyczące jej twórczości, a także fakt, że większość jej książek jest cały czas dostępna w księgarniach, podczas gdy w Polsce żadne z tłumaczeń nie zostało wznowione, a ostatnia powieść ukazała się w roku 1980.

#### ANEKS: WYKAZ POWIEŚCI MURIEL SPARK I ICH TŁUMACZEŃ NA POLSKI I NIEMIECKI

##### Pierwodruki angielskie

- The Comforters*, Macmillan, Londyn 1957.  
*Robinson*, Macmillan, Londyn 1958.  
*Memento Mori*, Macmillan, Londyn 1959.  
*The Ballad of Peckham Rye*, Macmillan, Londyn 1960.  
*The Bachelors*, Macmillan, Londyn 1960.  
*The Prime of Miss Jean Brodie*, Macmillan, Londyn 1961.  
*The Girls of Slender Means*, Macmillan, Londyn 1963.  
*The Mandelbaum Gate*, Macmillan, Londyn 1965.  
*The Public Image*, Macmillan, Londyn 1968.  
*The Driver's Seat*, Macmillan, Londyn 1970.  
*Not to Disturb*, Macmillan, Londyn 1971.  
*The Hothouse by the East River*, Macmillan, Londyn 1973.  
*The Abbess of Crewe*, Macmillan, Londyn 1974.  
*The Takeover*, Macmillan, Londyn 1976.  
*Territorial Rights*, Macmillan, Londyn 1979.  
*Loitering with Intent*, The Bodley Head, Londyn 1981.  
*The Only Problem*, The Bodley Head, Londyn 1984.  
*A Far Cry from Kensington*, Constable and Company, Londyn 1988.  
*Symposium*, Constable and Company, Londyn 1990.

##### Przekłady polskie

- Memento mori* (*Memento Mori*), przeł. K. Tarnowska, PIW, Warszawa 1970.  
*Pełnia życia panny Brodie* (*The Prime of Miss Jean Brodie*), przeł. Z. Uhrynowska, wiersze tłum. L. Marjańska, PIW, Warszawa 1972.  
*Ballada o Peckham Rye* (*The Ballad of Peckham Rye*), przeł. H. Carroll-Najder, PIW, Warszawa 1974.  
*Gwiazda filmowa* (*The Public Image*), przeł. M. Kwiatkowski, Czytelnik, Warszawa 1975.  
*Cieplarnia nad Rzeką Wschodnią* (*The Hothouse by the East River*), przeł. A. Gliniczanka, PIW, Warszawa 1980.

<sup>56</sup> Por. *ibid.*, s. 95.

## Przekłady niemieckie:

- Memento Mori (Memento Mori)*, przeł. P. Naujack, Diogenes, Zurych 1960. Wyd. kieszonkowe: Fischer, Frankfurt nad Menem–Hamburg, 1963; Diogenes, Zurych 1982.
- Die Ballade von Peckham Rye (The Ballad of Peckham Rye)*, przeł. E. Schnack, Diogenes, Zurych 1961. Wyd. kieszonkowe: Diogenes, Zurych 1974; Suhrkamp, Frankfurt nad Menem 1980.
- Die Junggesellen (The Bachelors)*, przeł. E. Schnack, Diogenes, Zurych 1961. Wyd. kieszonkowe: Rowohlt, Reinbek 1968; Diogenes, Zurych 1982.
- Die Lehrerin (The Prime of Miss Jean Brodie)*, przeł. P. Naujack, Diogenes, Zurych 1962. Wyd. kieszonkowe: Rowohlt, Reinbek 1969. Wyd. kieszonkowe pt. *Die Blütezeit der Miss Jean Brodie*, Diogenes, Zurych 1983 (pod tym tytułem książka jest dostępna obecnie).
- Robinson (Robinson)*, przeł. E. Gilbert, Diogenes, Zurych 1962. Wyd. kieszonkowe: Ullstein, Frankfurt nad Menem–Berlin 1967; Diogenes, Zurych 1983.
- Die Tröster (The Comforters)*, przeł. P. Naujack, Diogenes, Zurych 1963. Wyd. kieszonkowe: Ullstein, Frankfurt nad Menem–Berlin 1968; Diogenes, Zurych 1983.
- Mädchen mit begrenzten Möglichkeiten (The Girls of Slender Means)*, przeł. K. Stromberg, Rowohlt, Reinbek 1964. Wyd. kieszonkowe: Rowohlt, Reinbek 1970; Diogenes, Zurych 1986.
- Das Mandelbaumtor (The Mandelbaum Gate)*, przeł. H. Wollschläger, Rowohlt, Reinbek 1967. Wyd. kieszonkowe: Rowohlt, Reinbek 1981; Diogenes, Zurych 1986.
- In den Augen der Öffentlichkeit (The Public Image)*, przeł. C. Ferber, Rowohlt, Reinbek 1969.
- Die Äbtissin von Crewe (The Abbess of Crewe)*, przeł. G. Petersen, Volk und Welt, Berlin (NRD) 1977. Wyd. kieszonkowe: Ullstein, Frankfurt nad Menem–Berlin–Wiedeń 1977.
- Die Übernahme (The Takeover)*, przeł. M. Sandberg, Ullstein, Berlin 1978. Wyd. kieszonkowe: Ullstein, Berlin 1983.
- Zu gleichen Teilen (Territorial Rights)*, przeł. M. Sandberg, Ullstein, Berlin 1980. Wyd. kieszonkowe (poprawione) pt. *Hoheitsrechte*, Diogenes, Zurych 1988.
- Vorsätzlich Herumlungern (Loitering with Intent)*, przeł. H. Neves, Diogenes, Zurych 1982. Wyd. kieszonkowe: Diogenes, Zurych 1984.
- Das einzige Problem (The Only Problem)*, przeł. O. Bayer, Diogenes, Zurych 1985. Wyd. kieszonkowe: Diogenes, Zurych 1988.
- »Ich bin Mrs. Hawkins« (A Far Cry from Kensington)*, przeł. O. Bayer, Diogenes, Zurych 1989. Wyd. kieszonkowe: Diogenes, Zurych 1991.
- Bitte nicht stören (Not to Disturb)*, przeł. O. Bayer, Diogenes, Zurych 1990.
- »Töte mich!« (The Driver's Seat)*, przeł. M. Fienbork, Diogenes, Zurych 1990. Wyd. kieszonkowe: Diogenes, Zurych 1993.
- Das Treibhaus am East River (The Hothouse by the East River)*, przeł. O. Bayer, Diogenes, Zurych 1991.
- Symposion (Symposium)*, przeł. O. Bayer, Diogenes, Zurych 1992.



*Adam Sumera*

**MURIEL SPARK'S NOVELS  
IN POLAND  
AND IN GERMAN-SPEAKING COUNTRIES**

So far, five of Muriel Spark's novels have been translated into Polish whereas the German speaking readers have had a chance to get acquainted with all of Spark's prose fiction. Some of the German translations were published not later than a year after the original. The paper discusses the reactions of Polish and German speaking critics and their respective evaluations of Spark's books.